

# „Sylwia Taciak - obrazów czytanie”

Na terenie Kampusu Ogrody Hyde Park Szamarzewo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prezentowana była wystawa obrazów zmarłej w ubiegłym roku artystki z Rogalinka Sylwii Taciak. Wernisażowi ekspozycji, który odbył się 23 października, towarzyszyła interdyscyplinarna rozmowa na temat doświadczenia sztuki „Sylwia Taciak - obrazów czytanie”. W panelu dyskusyjnym udział wzięły dr Aleksandra Michalska - kurator wystawy i promotorka twórczości Sylwii, dr Katarzyna Pawelczak z Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM, wykładowcy uczelni, studenci i goście wydarzenia zorganizowanego przez Bibliotekę Kampusu Ogrody. Wystawę poprzedziły warsztaty dla studentów pedagogiki specjalnej poprowadzone przez dr Aleksandrę Michalską „przekładu” obrazów Sylwii malowanych kolorem i światłem dla odbiorców posługujących się alternatywnym sposobem poznania - dotykiem.

Sylwia Taciak od urodzenia mieszkała w Rogalinku gdzie tworzyła. Jej malarski talent zauważyła przed laty prowadząca Pracownię Artystyczną w Rogalinku, także nieżyjąca już Lucyna Smok. Twórczość Sylwii została doceniona przez wielu. W roku 2012 odbyła się pierwsza, indywidualna wystawa prac artystki w Galerii „Tak” w Poznaniu, „Kolorowe światło”. Swoją twórczość prezentowała później także w Muzeum Etnograficznym w Poznaniu, w Galerii przy Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, w pracowni artystycznej LUPA Luizy i Michała Kowalonków, w Stęszewskim Ośrodku Kultury, w poznańskiej „Dobrej Kawiarni” i w poznańskiej PBG Gallery, czy podczas zbiorowej wystawy artystów plastyków w czasie pandemii: „Sztuka w czasie pandemii”. W maju tego roku odbyła się indywidualna, pośmiertna wystawa artystki w Mosińskim Ośrodku Kultury. Sylwia Taciak była stypendystką Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

## [WSPOMNIENIE O SYLWII TACIAK](#)

Wernisaż wystawy w uniwersyteckim kampusie, który otwierała prodziekan studiów edukacyjnych prof. Małgorzata Rosalska był okazją do przybliżenia niezwykłej osobowości artystki z Rogalinka, którą uczestnikom wydarzenia przedstawiła Aleksandra Michalska. Podczas panelu dyskusyjnego rozmawiano także o doświadczeniu sztuki osób z niepełnosprawnościami i o jej postrzeganiu. Ważnym wątkiem rozmowy była próba odpowiedzi na pytanie, czy twórczość takich osób podlegać winna oddzielnej klasyfikacji, czy sztuka winna być dzielona na sztukę osób z niepełnosprawnościami i sztukę „pełnosprawną”. - *I tak i nie* - wyraziła swój pogląd w tej sprawie dr Katarzyna Pawelczyk. - *Tak dlatego, że być może gdyby nie to rozgraniczenie, nigdy byśmy nie zdobyli się na próbę kontaktu z tą sztuką...* Przedstawiając z kolei argumenty na nie, stwierdziła, iż przy próbie klasyfikowania wszystkich dzieł sztuki, okazałoby się że nie jesteśmy w stanie ich sklasyfikować, bo być może nie jeden artysta wpisywałby się w ten nurt sztuki osób z niepełnosprawnością, a wcale o nim tego nie wiemy. - *Neuroróżnorodność jest wartością* - mówiła na koniec dr Pawelczyk - *różnica jest wartością i nie ma co jej nazywać tylko po prostu percypować. I myśleć o tym, jak te różnice uprzystępniać wszystkim odbiorcom...*

Konkluzją tego spotkania było podkreślenie potrzeby edukacji społecznej w zakresie postrzegania osób z niepełnosprawnościami i ich potencjału bez klasyfikacyjnych barier. Jest to jedna z podstawowych ich potrzeb jak stwierdzono - funkcjonować w społeczeństwie na równi z innymi, choćby w odbiorze ich twórczych talentów.

tekst i fot. Joanna Nowaczyk

[Fotorelacja z wernisażu twórczości Sylwii Taciak Biblioteka Kampusu Ogrody UAM](#)